





których pozycjach, jak w dochodzie z monopolu tytoniu, gdzie rozchód na zakupie tytoniu na Węgrzech odciągnięto od dochodu, ze sprzedaży tytoniu tylko na Węgry, przez co dochód z monopolu tego na Węgry okazał się bardzo mały stósunkowo do reszty monarchii, a kiedy przeciwnie rozchód na zakupie tytoniu odciągnięto z reszty monarchii, w całej monarchii za tytoni płynące, gdyż on nie w samych Węgrzech, lecz w całej monarchii był sprowadzany. A tak samo w niewłaściwie powiągano rubryki dochody z wpał i stemplów koleji żelaznych, przychody z soli, podatku od cukru, wpływu ze sprzedanych dóbr skarbowych i kilku innych pozycji. Czyli w błęd ten przez niebaczność popadło wiedeńskie ministerstwo finansów przy układaniu dla deputacy materałów skarbowych? Czyli też węgierskie ministerstwo finansów dla ulżenia ciężarów Węgrom użyło tylko zręczności w zestawieniu cyfer, które Węgry obchodzą? trudno jest nie wtajemniczonym w rzecz bliżej odgadnąć. Jedno wszakże z tego dwojga prawda być musi, skoro Węgrzy pozornie mogli się opierać na tak przedłożonych rachunkach a deputacya tutejsza mogła wykonać te błędy i rzecz samą w właściwie sprawdzić stanowisko. To także pewno, iż Węgrzy, a zwłaszcza minister Lonyay, sprzeciwili się stale ogłoszeniu publicznie odpowiedzi, wytkającą te błędy, a tylko niepomahowana w gadulstwie Bohemia wygadała rzecz całą.

Opierając następnie deputacya tutejsza niestósowność użytej przez węgierską podstatę, wpływnia z Węgier do skarbu państwa rzeczywistych tylko, to jest wyciągniętych wpał, uznają ze swej strony za więcej zbliżoną i odpowiednią słuszności podstatę, rozpisaną na Węgry kwotę uiszczania podatków stałych, z czego mniej więcej wypadłby stósunek 36 do 64 na sto, jako kwota węgierska na opędzenie wspólnych państwowych wydatków. Różnica zatem pomiędzy propozycją węgierską a żądaniem tutejszym byłaby w ten sposób 11 na sto.

Węgierska deputacya jednak w tym względzie, zdaje się, iż sama jest przekonana, że za niską podała z 30 stów albo 31 na sto wspólnych wydatków, o czém dawniej także już nadmieniliśmy. Różnica więc nie jest tak wielka, a poprowadzona krakowskim targiem, jest wszelka nadzieja, że zgodnie targ dobity zostanie. Węgrzy zaś w poufnych rozmowach o przesadzonych swoich żądaniach i takim targu tłómaczą się naciskiem na nich opinii publicznej, z którą skrupulatnie liczyć się muszą, a przeto chcą ze siebie zrzucić odpowiedzialność w obec sejmu i swych wyborców, że musieli pierwotnie podawać tak niską kwotę, aby dopiero pod naciskiem niemożności utrzymania jej dla Węgier, ulecz w przyjęciu podwyższenia. Chwalebna, nie ma co mówić, jest ta o opinia publiczną swoich wyborców i własny mieszek troskliwość, ale zarazem i przesadzone życzenia: aby Węgrzy, stanowiąc oddzielną połowę monarchii, z zastrzeżeniem dla siebie paritas wszędzie; stojąc pod obroną i osłoną całej monarchii, która o ich zabezpieczeniu pamiętać musi; korzystając z wszelkich politycznych i handlowych traktatów i handlu morskiego, chronionego przez marynarkę wojenną państwa; używając przez pośrednictwo wspólnego gabinetu z zagranicą stósunków, a nawet swoje własne interesy tem kładąc na waga, aby Węgrzy za to wszystko na opędzenie wspólnych z resztą monarchii wydatków nie mieli nawet 1/3 części tych wydatków opłacać.

W tém to pierwszym traktowaniu przez deputacy spraw wspólnych pokazuje się zaraz, jak dorywczo i powierzchownie została zawarta ugoda węgierska. W całej widocznie tej ważnej sprawie chodziło tylko o pospiech, a elaborat 67 jako podstawa całej ugody, na którym teraz węgierscy deputacy grają wybornie, zatwierdzony został także w pospiechu, bez należnego w nim rozpatrzenia się i bez względu na skutki, jakie za sobą pociągnąć może. Najpierwszy więc eksperyment dualizmu można teraz powiedzieć, że się nie udał, lecz zawiodł.

Skoro wszakże deputacya węgierska w swojej propozycji przemilała o długi państwa i opłacamie od niego na Węgry przyspać mających stósunkowo procentów, deputacy tutejsza w swej odpowiedzi podniosła tę okoliczność i zahaczyła o nią dalsze traktowania spraw wspólnych, w skutek czego nastąpił pewien spór i zatarg między obydwoma deputacyami, dotąd nie rozwiązany stanowczo. Ze jednak sprawa ta jako zasadnicza szerszego dalej wymaga omówienia, a list ten i tak dość się przeciągnął, przeto rozbiór jej dalszy i dalsze sprawozdanie o czynnościach deputacyi do następnego zostawiam listu.

Przygotowawce czynności Rady Państwa rozpoczynają się — dziś właśnie podkomitet konstytucyjny wydziału zbiera się znowu i pierwsze odbędzie posiedzenie. Francuski minister stanu, p. Rouher, onegdaj w wieczór (w poniedziałek) przybył z Karlsbadu do Wiednia i stanął w hotelu pod arcyksięciem Karolem. Wczoraj był na obiedzie u księcia Grammont i z nim się naradzał. Wczoraj zaś w wieczór spodziewano się powrotu barona Beusta z Gastein, z którym jako wtajemniczonym w pogadanki salcburgskie, ma zaraz p. Rouher mieć parę dłuższych rozmów. Ze zaś p. Rouher jest powiernikiem cesarza Napoleona a zarazem żarliwym zwolennikiem pokojowego programu, więc zapewne i rozmowy z bar. Beustem na tém pokojowym tle będą prowadzone, skoro i z Paryża pokojowe wychodzą hasła. Czyliż te rozmowy obecnie w Wiedniu obu ministrów będą owemi konferencyami ministeryalnemi, które miały w swoim czasie nastąpić, jak to donoszono z Salcburga? Jutro cesarz Franciszek Józef przyjmować będzie na prywatnej audyencyi p. Rouhera, który, zabawiwszy tu dni cztery, przed Berlin ma do Paryża obrócić drogę.

W połowie tego miesiąca, na zaproszenie kardynała Rauschera, ma nastąpić w Wiedniu synodalne zebranie wszystkich biskupów w Austrii. Mówią, iż sprawa konkordatu ma być szczególnym przedmiotem tych narad.

Dr. Tavera, były austriacki attaché w Meksyku, przybył do Wiednia i bezwzględnie do cesarza wezwany został, a po rozmowie otrzymał polecenie udania się zaraz do arcyksiężny Zofii. Przywieść on miał ze sobą własnoręcznie list cesarza Maksymiliana, pisany przez nieścześniego cesarza do jego spowiednika w ostatniej chwili gotowania się na śmierć. Pan Tavera w uznaniu gorliwych zasług w swoim postępowaniu obdarzony został osobiście przez cesarza kawalerskim krzyżem Leopolda.

**Wiedeń, 5 września.**

XX. Dzisiejsze rano dzienniki doniosły, że p. Rouher wczoraj z rana odjechał zjad wprost do Paryża pospiesznym pociągami, nie widząc się nawet z bar. Beustem, który onegdaj późno wieczorem powrócił dopiero z Gastein. Wiadomości ta rozliczne zaraz wywołała komentarze i różne domysły z powodu znaczenia, jakie p. Rouher osobiście ma u cesarza Napoleona. Dla tego też przyczynę tak spiesznego odjazdu starałem się sprawdzić i zbadać u najpewniejszych źródeł tutejszych i to co dowiedzieć się mogłem, już po oddaniu poprzedniego dzisiejszego listu i przed samem zamknięciem poczty przesyłać, pisząc list ten w pospiechu.

Przyjazd p. Rouher do Wiednia nie miał żadnego politycznego znaczenia, a sprawdził go tu głównie chęć widzenia tutejszego miasta przez jego zong, dla tego też bar. Beustnie przyspieszał z Gastein swego powrotu, a p. Rouher miał się tutaj rzeczywistnie dni parę zatrzymać, a przy tej sposobności byłby się zapewne widział z bar. Beustem, który to do Paryża przyjechał z zamiarem, iż jak p. Rouher osobiście ma u cesarza Napoleona. Dla tego też przyczynę tak spiesznego odjazdu starałem się sprawdzić i zbadać u najpewniejszych źródeł tutejszych i to co dowiedzieć się mogłem, już po oddaniu poprzedniego dzisiejszego listu i przed samem zamknięciem poczty przesyłać, pisząc list ten w pospiechu.

Przyjazd p. Rouher do Wiednia nie miał żadnego politycznego znaczenia, a sprawdził go tu głównie chęć widzenia tutejszego miasta przez jego zong, dla tego też bar. Beustnie przyspieszał z Gastein swego powrotu, a p. Rouher miał się tutaj rzeczywistnie dni parę zatrzymać, a przy tej sposobności byłby się zapewne widział z bar. Beustem, który to do Paryża przyjechał z zamiarem, iż jak p. Rouher osobiście ma u cesarza Napoleona. Dla tego też przyczynę tak spiesznego odjazdu starałem się sprawdzić i zbadać u najpewniejszych źródeł tutejszych i to co dowiedzieć się mogłem, już po oddaniu poprzedniego dzisiejszego listu i przed samem zamknięciem poczty przesyłać, pisząc list ten w pospiechu.

Po powrocie bar. Beusta z Gastein, poczynają się troche ulatniać wiadomości pórurzędowe o zjeździe salcburkskim. Są one czysto pokojowe: że Napoleon żadnych gotowych planów nie przywiózł z sobą, lecz wszystkie ważniejsze sprawy europejskie i ich ewentalności wspólnie omówione zostały, — zgodnie z obu stron zapatrywano się na nie i równie zgodnie postanowiono w nich postępować na przyszłość. Główne zaś wytyczenie być ma w odłączeniu Prus od moskiewskiego przymierza — Niemcy w spokoju zostawić, Prusy na swoją stronę przeczaić.

Stósunki Bawaryi do Austrii miały się ostatnimi dniami wiele polepszyć. Ks. Hohenlohe więc pojedynczym i lepiej dla Austrii usposobionym pokazuje się teraz.

Dzisiejszy telegram z Peszty donosi, że według Napoleo deputacya węgierska powiadzić miała najnowsz (zapewne wczoraj) postanowienie: aby Węgry na opędzenie wspólnych wydatków państwowych dokładały 28 milionów, zaś na pokrycie długu państwa 25 milionów guldenów. Razem więc na Węgry wypadłaby suma dopłaty 53 milionów. Jest to największa wiadomość z czynności deputacyi, o ile zaś prawdziwa, brakuło mi już czasu do wywiedzenia się.

**Przegląd dziennikarstwa polskiego.**

\* Czas zaznacza w ostatnim tygodniowym przeglądzie polityki zagranicznej, — zgodnie z tém, co niejednokrotnie w Dzienniku naszym podnosiliśmy, że pomimo zapewnień dzienników pórurzędowych francuskich, mimo zapewnień bardziej jeszcze stanowczych, wychodzących z ust cesarza Napoleona w ciągu jego przejażdżki po północnej Francji, mimo projektu rozłożenia na lat kilka wielkich i kosztownych robót publicznych, jakimi są drogi i gościńce po całym kraju, „nie da się w żaden sposób przywrócić zaufania w utrzymanie pokoju.“ „Czy powodem tej niemiary — pyta się Czas — są jakieś tajemne wywiedzenia się o przygotowaniach wojennych, lub też choćby o zdradzonych zwierzeniach się? Bynajmniej. Organizacya nowa wojskowa i przemiana broni palnej, jaka się odbywa we Francji, odbywa się równocześnie w całej Europie i jest tylko następstwem przykładu danego

przez Prusy. Cesarz Napoleon nigdzie też nie wyjął, aby wbrew temu co głośno oznajmia, zamierzył przerwać pokój. Cóż więc może być powodem tej nieufności i niewiary? Oto całe obecne położenie polityczne. Jest ono tego rodzaju, że nikt nie pomyśli, aby utrzymać się długo dało, aby kwestye już postawione na porządku dziennym albo na chwilę stłumione, daly się rozstrzygnąć sądem polubowym. Ten niepokój umysłów nie opiera się przeto na jakowych danych, lecz jest znamieniem obecnej chwili. Umysł publiczny, to jak umysł człowieka pojedynczego: żywi on nieraz uczucia, z których sobie sprawy zdać nie umie, powoduje się przywziewaniami, których nie wytlómaczy ani źródeł ani pobudek. Pod wpływem takiego usposobienia upatrują nawet w przemówieniach napoleońskich zupełne przeciwnie myśli, aniżeli się te po prostu przedstawiają. Cesarz Napoleon udaje; — wołają pruskie dzienniki — nie pokój, lecz wojnę on ma na oku. Możliwy był przypuszczać, gdyby Napoleon III był z rzemiosła wojownikiem, lecz nie jest nim wcale, ani też czasy jego panowania pomimo kilku wojen, nie są bezwzględnie wojennymi jak były czasy rządów Napoleona I. A zatem przypisywanie mu zamysłów wojennych musi mieć inną przyczynę, choćby nawet tak nieokreśloną i nieujęta, jak przywziewanie. Ależ to właśnie, że pokój tak mało liczy wiernych wyznawców, choć tak wielu wielbieli, jest najwyraźniejszą cechą położenia ogólnego. Żadne rozumowanie, żadne przekonywanie nie wybiją z głowy ogółu tej myśli, że do wojny przyjąć musi. Zapisując ten objaw głosu publicznego, mamy tylko na celu wykazać to co jest i jak jest. Nie wpływa zjad wcale, aby wojna była pożądana; przeciwnie, nigdy bardziej i głośniej przeciw niej nie oświadczało się — a mimo tego wojna jest za pasem, gdyż wszyscy w nią wierzą i przewidują. Sprawy sobie z tego jasno zdać nie umieją, lecz sama wiara w wojnę, jest najsilniejszym jej bodźcem i najniebezpieczniejszą pobudką, bo wyższą nad wszelkie rachuby a nawet fakta... Zapisujemy tu — kończy Czas — jedynie to spostrzeżenie; nie wydajemy sądu.

**PRUSY.**

\* Berlin, 6 września. Dzienniki południowo-niemieckie opisują jeszcze wciąż z jakim entuzjazmem cesarz Francuzów podczas swej podróży do Salcburga i w powrocie do Paryża przyjmowany był w krajach południowo-niemieckich. Jedno z czasopism wychodzące pod tytułem Historisch-politische Blätter wypowiada, że rzeczywiste usposobienie ludu jest równie stanowczo za wnieśaniem się Napoleona w sprawy niemieckie, jak przed osmiu laty pałako oburzeniem nie do opisania przeciwko francuskiemu wnieśaniu się do kwestyi włoskiej. Kiedy wtedy dwór tuileryjski przez znane broszury i dzienniki narzucał się na protektorat Niemiec Południowych, był tylko jeden głos potępienia i pogardy autorów niemieckich, sprawie tej służących. Obecnie natomiast te same dzienniki, które wtedy najbardziej się burzały, odgrywały z ochotą i z zamiłowaniem rolę francuskich Monitorów. Obecnie stronnictwo francuskie w Niemczech Południowych wzrosło i uzbroidło się. Naturalnie, że na takie wyznaczenie gazety tutejsze, mianowicie „Kr. Ztg.“, nadzwyczaj się zżymają; one chciały przed światem udowodnić, że Niemcy Południowe niczego goręcej nie pragną, jak połączenia z Niemcami Połnocnymi, a tu organa prasy owych krajów południowych wypowiadają, że wołają mieć protektora w Napoleonie, jak w Prusach.

Berlińskiemu korespondentowi do Rh. Ztg. nie zdaje się być nieprawdopodobną pogłoska obiegająca tu, wedle której hr. Goltz objął ma ministerium spraw zagranicznych, a poseł pruski w Petersburgu, ks. Reuss, zając ma dotychczasową jego posadę w Paryżu. Hr. Bismarck pozostałby naturalnie jako naczelny kierownik wszystkich na czele gabinetu. Inne gazety twierdzą, że pogłoska ta powstała jedynie z powodu obecności w Berlinie obydwojch wymienionych dyplomatów.

Publiczność tutejsza zajmuje się już dość mocno wyborem marszałka w zwołać się mającym sejmie Rzeszy północno-niemieckiej, tém więcję, że wybór ten na cały trzyletni okres prawodawczy jest ważny. Powszecchnie twierdzą, że godność marszałka przypadnie znowu p. Simsonowi, a godność wice-marszałków księciu na Ujeździe i Bennisgenowi.

Uwierzytelnionemu przy tutejszym dworze postłowi duńskiemu, szambelanowi Quaade, polecił rząd duński reprezentowanie siebie w rozpocząć się mających rokowańach o ustąpienie pewnych okręgów Północnego Szlezwigu. Minister spraw wewnątrznych hr. Eulenburg zamierza kazać drukować nowe wydanie Zbioru Praw, w którym opuszczoneby były wszystkie przestarzałe rozporządzenia.

**KRÓLESTWO POLSKIE.**

\* Warszawa, 3 września. Zdaje się, że jeszcze wszystkich dóbr skarbowych, w Królestwie Polskiem położonych, nie rozdano moskiewskim czynownikom cywilnym

i wojskowym. W ostatnim bowiem numerze Dziennika Warszawskiego czytamy znowu, że car nadał dymisyonowanemu pułkownikowi Neugardtowi, spadkobiercy generał-adjutanta Neugardta, posiadaczowi majoratu Bałdzyków w powiecie leżyczkim, w także posiadanie obręblęśny Sobień w leśnictwie Łągnów a generał-majorow Szulginowi, spadkobiercy generał-porucznika Szulgina posiadaczowi majoratu Turck i Wichertów, w powiecie tureckim, w także posiadanie część lasu z leśnictwa Turck.

Ze nasi bracia słowiańscy, Moskale, chcą u nas wytepić i język polski i religia katolicka, to już jest rzeczą znaną, różnią się oni tylko w środkach do tego zmierzających. Ciekawy jest pod tym względem ustęp następujący, wyjęty z Dziennika Warszawa:

„Czytamy w Gołosie: Korespondent gazety Moskwa píše, że „w chwili obecnej szlachta polska układa adres wiernopoddafcy, w którym chce między inunemi oświadczyć, iż żrka się na przyszłość wszelkich rozszczeń polskich, i nie chcą mieć nic wspólnego z złowrogim, rewolucyjnym stronnictwem polskiem, zamierza, ja powiadają, upraszać rząd o to, ażeby uwał Polaków gubernii mohilewskiej za rosyjskich właścicieli dóbr.“ „Korespondent, który przytacza to oświadczenie, zwraca uwagę na tę okoliczność, że ono samo przez się nie znaczy, i że dla nadania mu znaczenia Polacy białoruscy powinni koniecznie oświadczyć, że wyłączają język polski z użytku domowego, i upraszają o wydrukowanie w języku rosyjskim książek do nabożeństwa i innych książek treści religijnej. Redakcy gazety Moskwa, znajduje ze swej strony, że nie można wyłączyć natychmiast języka z użycia domowego, i że niepodobna uwierzyć takiej obietnicy. Zdaniem jej, jest to mniej jeszcze możebne, niż zrzeczenie się katolicyzmu. Nie w języku, lecz w samym katolicyzmie, powiada Moskwa, leży powód rozdziału pomiędzy Rosyanami i Polakami. My, z swojej strony możemy jedynie powiedzieć, że podobne adresy nie powinny usypiać czujności władz rządowych, które powinny iść niezłomnie drogą rat urotwaną dla zruszczenia kraju zachodniego, za pomocą sił czysto rosyjskich.“

Kijewlanin píše: „Dwie trzecie części Berdyczowa należą do hrabiny Maryi Tyszkiewiczowej, a jedna trzecia do ks. Marceliny Czartoryskiej. Na zasadzie praw dominialnych, ustanowionych w konstytucyach z lat 1768 i 1775, właściciele Berdyczowa uiszczają na rzecz właścicieli miasta rozmaite opłaty, podzielone na 28 kategorii. W tej liczbie znajdują się opłaty na korzyść właściciela za prawo sprzedawania świec, drożdży, tudzież za wagi, za sycenie miodu, za bydło domowe, za koła przywożone na sprzedaż itd. itd. Cały dochód właściciela wynosi około r. 80,000, z których tylko r. 3878 kop. 29 1/2 idzie na utrzymanie policyi miejskiej i na oświetlenie miasta. Uciążliwość tych opłat, niezgodność ich z obowiązującymi prawami i skargi mieszkańców, zwróciły na nią uwagę wyższej władzy, z rozporządzenia której, jak słyszeliśmy, zarząd gubernialny kijowski ułożył już przedstawiał generał-gubernatorowi projekt, dla wniesienia go gdzie należy, względem zniesienia tych opłat, z wyłączeniem opłaty gruntowej.“

**AUSTRIA.**

\* Wiedeń, 4 września. Wczorajszy przyjazd francuskiego ministra stanu, w którym opinia publiczna niewątpliwą już upatrywała zapowiednię ministeryalnych konferencyi, mających uzupełnić rezultat salcburgeskiego zjazdu, zawiódł powszechnie oczekiwania, bo p. Rouher wyraził jeszcze, w skutek otrzymanego telegramu, do Paryża, dźliście pewnie utrzymują tu dziś, że mimo pospiesznego wyjazdu, widział się z baronem Beustem, który wczoraj wieczorem przyszedł z Gastein i z księżem Gramontem przedstawił go kanclerzowi państwa.

Donoszą temi dniami dzienniki tutejsze, że baron Beust zamierza zrobić wycieczkę do Londynu, aby się z gabinetem angielskim porozumieć osobiście względem sprawy wschodniej. Debatte otrzymuje communique, zaprzeczające tym pogłoskom, dodając, że już pogląd na ogrom pracy, która czeka prezesa ministerstwa z powodu zbliżającego się terminu otwarcia Rady państwa powinno dostatecznym być dowodem bezzasadności powyższych doniesień.

**FRANCYA.**

\* Paryż, 4 września. Okólnik margrabiego de Montier, tak niewinna zjazdowi salcburgeskiemu nadający cechę, nie pozostanie jednak dla powszechności tajemnicą. Ogłoszą go urzędowe organa, a ogłoszą

**Zjazd w Moskwie**

**Propaganda panslawistyczna**

napisal  
**Julian Klaczko \*).**

Pan de Maistre, który z tak niewyżyką siłą umiał wyrażać pełne świetnego blasku prawdy i dziwne paradoksy, powiedział o łańcuchu, którym ludy są do nieba przykute: „łańcuch ten gnie się i trzyma nas, lecz nie więzi, ale nagle kurczy się za nadejściem tych chwil tajemniczych, które się w historii nazywają wielkimi wypadkami. Działanie człowieka maleje wtedy, środki, których używa, zawadzają go i pernya go jakaś nieznana siła...“ Ten wyrazisty obraz rysuje się mimowoli w umyśle każdego, kto usiłuje zrozumieć wszystkie koleje i trudne przejścia czasu terażniejszego. Widocznie łańcuch się skurczył, działanie wolności osobistej zmalało wśród wypadków, na które patrzymy, nasze środki zawiody nas i jakaś ślepa i zupełnie materyalna siła rozprzega żywoły rzeczywistości europejskiej. Czysto fizyologiczne warunki krwi, pierwsiastkowego pochodzenia i rodzaju stają na miejscu złożonego organizmu, na który się wieki składały, na miejscu dzieła cywilizacyi długiej i mozolnej i powracamy do stanu natury drogą takiego zbroczenia, o jakim wyobraźnia Roussa nie zamarzyła wcale, drogą uczucia plemiennego. Historia fizyki wzięła górę nad historią polityczną, religijną i świecką i zasnuwającą teorią Darwina o przymusowym znikaniu gatunków słabych rozciąga swe prawa aż do dziedziny moralnej ludzkości chrześcijańskiej. Nie masz już miejsca

w tej dziedzinie dla małych państw, małych ludów, z których przecie każdy ma swoją historią, literaturę i osobistego wybitną — swego ducha, swoją duszę! — Przeszłość jest dla ogromnych jednoci, dla wielkich nagromadzonych mas. I co dziwniejsza jeszcze, ludy sądzą w dobrej wierze, że tylko w takich aglomeracyach znajdują środki do swego rozwoju i postępu; tylko w takich silnych jednociach spodziewają się dokonywać wielkich czynów i położyć zasługi około cywilizacyi. Jak gdyby owa maleńka Judea i ów punkcik nieznacny, który Sokrates zaledwie mógł dostrzedz na globie, a który przecież nosił nazwę Aten, nie były zrobiły więgiej dla ludzkości, niż wszystkie potworne aglomeracye państw Assyrii i Babilonu; jak gdyby roczniki takiego włoskiego miasteczka w średnim wieku jak Florencia, Piza lub Siena, nie miały pierwszeństwa przed całym corpus Byzantiorum!... Jest to może naturalnym wpływem naszej nowoczesnej demokracji, demokracji bez żadnego ideału, która umie tylko liczyć i sprowadza wszystko do kwestyi cyfr; lecz przedewszystkiem jest to w obrębie życia politycznego najsilniejszym wyrazem tego suchego i wszecchwadnego pozytywizmu naszego czasu, który wyklucza wszelką myśl ogólną, wszelkie pojęcie duchowe i metafizyczne i widzi tylko wszędzie „siły i materye“... Lecz przygotowuje się reakcyja, reakcyja zbawienna i umysły szlachetne i prawdziwie liberalne, które zbyt długo ulegały porywającemu cały świat prądowi, zaczynają już otrzasać się z tego dziwnego objędu i mówić z prorokiem biblijnym: nie tędy drogą!... Powszecchnie prawie zajęcie, jakie dziś obudza Austria, jest pod tym względem pocieszającą oznaką, bardzo nawet ciekawym zjawiskiem. I kózby był myślał przed kilku laty, przed kilku miesiącami zaledwie, że to cesarstwo Habsburgów, cel tudy zaczepki i zlorzeczony, stanie się jeszcze popularnem, będzie hasłem patriotyzmu europejskiego i nadzieją wielkiej sprawy liberalnej? A taki jednak widok mamy przed oczami, i nawet wśród najza-

cięszych niegdys nieprzyjaciół tej starej monarchii, wśród tych publicystów, którzy jeszcze najazur po bitwie pod Sadową domagali się usunięcia tej „Turcy chrześcijańskiej“, nie masz teraz nikogo, któryby jak najgoręcej nie pragnął jej utrzymania. Wszystko to pochodzi zjad, że jakieś niewyrażne uczucie ostrzega nas, że się zbliżamy do chwili ostatecznego przesilenia, do najwyższego punktu walki pomiędzy fatalizmem a wolnością, walki nieustannej i która się nigdy nie skończy, dopóki ludzkość nieustnie będzie, lecz która przybiera coraz to nowsze kształty, a w chwili obecnej nazywa się walką pomiędzy fatalizmem plemienia a wolnością narodów. Czy uda się w Europie utrwalić pomiędzy Rosją a Prusami państwo pośrednie i zdolne je w skuteczny sposób rozłazić, państwo, które się tém nieodzowniejsze dla równowagi świata stalo, że dwie te potęgi niezmiernie urosły? I czy te ludy, które się rozłożyły wzdłuż Dunaju i Wisły, i które — to pod imieniem „wielkiej Morawii“, lub „korony św. Szczepana“, lub „królestwa Jagiellonów“, lub „Austrii“ — po wszystkie czasy i jakby instynktowo dążyły do utworzenia takiej federacyi państw, któryby im zapewniła niezależność polityczną i rozwój narodowy, czy owe ludy będą mogły być utrzymane w jednej wiązce wspólnej i zachowane dla cywilizacyi zachodniej, lub czy też owa wiązka ostatecznie będzie rozerwana, a należąca doń żywoły zagina w otchłani jakiej aglomeracyi plemieić? Tak się przedstawia kwestya Austrii między stanem lub publicyście, historykowi lub myślicielowi, wszystkim tym wreszcie, którym sprawa wolności i osiobosci ludzkiej pozostala drogą. I z pewnością, gdyby światła opinia Zachodu mogła samym swym ciężarem przeważać szalę jednej ze stron, gdyby życzenia same wszystkich szlachetnych dusz wystarczyły do przewyciężenia przeszłości i usunięcia niebezpieczeństw — si Pergama dextra... odpowiedź na podobne zapytanie nie byłaby długo wątpliwą.

trznego Austrii, z jej stanu ekonomicznego, finansowego i administracyjnego, z trudności wreszcie, jakiej doznaje przy uporządkowaniu i ustanowieniu swych żywiołów narodowych i żywotnych; ta trudność i awet wynika daleko przeważnie ze stósunków zewnętrznych jak wewnętrznych, i usilowania polityczne rozbijają się właśnie o te się fizyczną i materyalną krew, pierwsiastkowego pochodzenia i gatunku, o której mówiliśmy wyżej. Zaledwie p. Beust podługich i uciążliwych układach z Węgrami, z początkiem wiosny zatknął sztandar wolności konstytucyjnej w Pesce i w Wiedniu, sztandar jeszcze bardzo mało rozwinięty zapewne i kółzający się na los wiatru, lecz który przynajmniej był dostatecznym, żeby służyć jako hasło łączące i „aż w sąsiedniem państwie podniosła się natchmiast chorągiew przeciwna, chorągiew plemienia, godło fatalizmu, powołując do odstępstwa i niechęci i podkopując od fundamentu dzieło dopiero kilku rysami nakreślone. W tej samej chwili, gdy obydwia parlamenty Austrii miały się łączyć, wszczęła się w Rosyi burzliwa agitacya, która to pod nazwą wystawy etnologicznej, to zjazdu słowiańskiego lub zjazdu w Moskwie, przez miesiąc całe trzymała pod swym urokiem ludy sławiańskie cesarstwa Habsburgów i nadała im kierunek równie niebezpieczny dla bytu tego państwa jak skodliwy dla spraw Europy. I na to właśnie zbyt mało znana kartę historii współczesnej — historyi dnia wczorajszego i dzisiejszego — chce autor zwrócić uwagę w następnem opowiadaniu. Może badanie to nie będzie pozbawione zajęcia; a w każdym razie zapewni znaczną próżnia w wiadomościach, jakie powszechnie mamy o stanie ludów wschodu i północy i odsoni jedną z najgroźniejszych i najcięższych stron wielkiego parlamentu europejskiego.

\* Przekład z Revue des deux Mondes.

(Dokończenie nastąpi.)







**Ludwik Milkowski**, żołnierz z r. 1831. następnie tułacz a po powrocie do kraju jeden z najczystszych członków Ligi, założyciel biblioteczki Ludowych, pisarz i członek wielu towarzystw krajowi przydatnych, przez dwa lata prezes Rady wyższej Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, w końcu oślepy, głuchy, sparaliżowany, niedziera z jałmużny żyjący, zakończył, oprócz Sakramentami św., swój 70letni żywot w piątek 6 bm. o 8 wieczorem. — Wyprowadzenie zwłok z domu Siostr Miłosierdzia odbędzie się w niedzielę o 5 z południa, o czym rodzinie zmarłego donoszą Przyjaciele.

**Obwieszczenie.** Z dniem 1 października r. b. rozpocznie się nowy abonament na wolne leczenie i pielęgnowanie stojących i uczniów w mieście domu chorych aż do 31 grudnia roku 1868. Cena abonamentu za 1 1/2 roku wynosi 25 sgr. Listy subskrypcyjne przesłane będą do mieszkań dotychczasowych abonentów, oraz wyłożone zostaną w rejestraturze naszej, w izbie dyrekcji ubogich i u pana Toporskiego, inspektora domu chorych. Poznań, dnia 6 września 1867. Magistrat. [5174.]

**Obwieszczenie.** Wypuklenie i sprzedaż fantów. We wtorek dnia 22 października r. b. jest ostateczny termin do wykupienia fantów, zastawianych w czasie od 4 kwietnia aż do 1 października r. 1866, i to od No. 2848 aż do włącznie No. 6098 i od No. 533 aż do No. 1925. Fauty wykupione być mogą w przed i popołudniowych godzinach szlabowych. Dnia 23 października r. b. i następujące dni nastąpi publicznie sprzedaż w lokalu lombardowym przy Szkolnej ulicy No. 10. Poznań, dnia 16 sierpnia 1867. Magistrat. [4925.]

Przypominamy niniejszym szanownej publiczności, iż, jak dawniej tak i teraz, **kasa Towarzystwa Pożyczkowego** w Poznaniu, zostająca pod zarządem p. **Pfitznera** (przy Starym Rynku No. 6), przyjmuje w myśl § 2 lit. b. Ustaw pożyczki resp. depozyta za wynagrodzeniem 5 od sta prowizji z odpowiedzialnością solidarną wspólnych członków. [5176.]

**Zarząd Towarzystwa Pożyczkowego.** Plan większego dworu wiejskiego, kompletnie z wszelkimi rozmiarami na stopę krajową obliczony, przez jednego z najszynniejszych architektów angielskich robotny, jest na sprzedaż za cenę 100 talarów. Gdzie, dowiedzieć się można w administracji Dziennika Pozn.

Osoba, która za pośrednictwem pani hrabiny Platerowej z Góry dowiedzieć się pragnęła o losie i miejscu pobytu wywiezionego na Sybir **X. Delerda**, może się po informacją zgłosić do Administracji Dziennika Poznańskiego. (5126)

**Młynarz** żonaty, obeznany z młynem parowym i wodnym, z chlubenymi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz albo od św. Michała. Adres: u **W. Kapałczyńskiego**, piekarka, w Poznaniu Wielkie Garbary pod Złotą kulą. [5115.]

**Chłopiec** porządnych rodziców, chcący się wydoskonalić w sztuce krawieckiej, znajduje miejsce u **S. Mazurówicza**, [5178.]

**Potrzebny** jest borowry w Królestwie Polskim na samęj granicy W. Ks. Poznańskiego, pod Stupcą, w dobrach **Koszewo**, za kaucją tal. 300. Zgłosić się można wprost do **Koszewa** przez **Strzałków** i **Słupce**. [5098.]

Dokonały **machinista do prasy drukarskiej**, który zna się i na prasie ręcznej, poszukuje w mieście lub w Księstwie Poznańskim trwałego umieszczenia. O fr. adresy uprasza R. Kunitzky, Berlin, Belle Alliance Strasse 86. [5172.]

**Organista** młody, biegły w granatu na organach i śpiewie choralnym, posiadający dobre świadectwa, poszukuje miejsca; bliższa wiadomość w eksp. Dzienn. [5178.]

**Sługi** wszelkiego rodzaju poleca biuro stróżów Królewskich ul. No. 17 (Ogród Ludowy). [5150.]

**Pokój** z meblami lub też bez mebli jest w hotelu du Nord na III piętrze do wynajęcia. Bliższych szczegółów udzieli **S. Sobieski**. [5152.]

**Pomieszkania** są do wynajęcia od 1 października r. b. na św. Marcina No. 45, przy Miłyńskiej ulicy No. 16 p. Wodnej ulicy No. 21. Bliższ. szczeg. góły przy Magazynowej ul. No. 24 u **Rychlewskiego**, sądownego administratora domów. W księgarni **J. K. Żupańskiego** w Poznaniu wyszło: **Głosek zewnętrzny o tym i owem** skreślił **Emil sgr.** [5041.]

W księgarni **M. Leitgeb** **Dictionnaire historique** ou le mélange curieux de l'histoire sacrée et profane. [5162.] 8 vol. in folio. Amsterdam 1740. Nakładem księgarni **Ludwika Merzbacha** wyszło dzieło pod tytułem: **Die Entwickelung der gewerblichen Verhältnisse im Regierungsbezirke Posen seit dem Jahre 1815.** Nach amtlichen Quellen von **Adolph Herzog**. Cena Talar 1.

**Czytelnie ludowe** po 5, 6, 8, 10, 20 itd. talarów, składające się z dobrych dzieł, przesyłam każdej chwili na żądanie. Katalog książek ludowych na żądanie gratis franco. pocztą. **Mieczysław Leitgeber**, księgarnia i skład nut. [5161.] **Poznań, Hôtel du Nord.**

**Ed. Bote i G. Bock w Poznaniu.** **Sprzedają muzykalni** z największym rabatem. **Abonament muzykalni** pod najkorzystniejszymi i najtańszymi warunkami. **Tanie muzykalia** w zupełności nowych egzemplarzach i eleganckich oprawkach po cenach zniożonych zamiast zwykłej ceny sklepowej za arkusz 5 sbr. tylko 1 sbr. zamiast 1 tal. ceny sklepowej tylko 6 sbr. **Prospekt bezpłatnie.** Katalogi aż do oszoś najnowszych sięgających wykorzystują się. **Ed. Bote i G. Bock**, nadworny handel muzykalniów. **Poznań, Wilhelm. ulica 21.**

**Skład i wypożyczalnia nut** **Mieczysława Leitgeb** Poznań, Hotel du Nord poleca swój znaczny zbiór najlepszych muzykali kompozytorów Polaki, Niemiec i Francji. Dobrem nut skład ten ubiegając się może z najpierwszymi zakładami Europy, a wszelkie muzykalia, anonsowane przez inne zakłady, mianowicie tanie wydania, po 1 sgr. arkusza, z nakładem pp. Bote i Bock w Berlinie, Litolfa w Brunwiku itp. są na składzie. Abonament można każdego dnia pod nader korzystnymi warunkami rozpocząć. Katalogi o ile wychodzą gratis. W tych dniach wyszedł No. 3 mego katalogu, No. 4 pod prasą. [5180.]

Z dniem 1 września r. b. przeniosłem mój **skład sukna i garderoby męskiej** z Podgórnego ulicy No. 5 na **plac Wilhelmowski No. 4**, a zapatrzony go w najgustowniejsze materialesienne i zimowe, polecam się jaśkawym względem szanownej publiczności. **S. Mazurówicz**, plac Wilhelmowski 4. [5169.]

**Olejące skórki** wprost z Paryża odebrane, skóry na pasy do machin poleca **N. Koronowicz** w Poznaniu.

Z powodu zaniechania handlu odbędzie się w poniedziałek dnia 9, we wtorek dnia 10 i w środę dnia 11 bm. w lokalu naszym handlowym przy **Wilhelmowskiej ul. No. 9.** aukcja za gotówkę, najpiękniejszych strojów damskich, składających się z kapeluszy, czepków, stroików, kołnierzy, wieczków, wstążek, piór, kwiatów itd. w godzinach od 10—1 i od 3—6, aż do czasu tego i w innych godzinach dni aukcyjnych odbywa się jak dotąd wyprzedza. [5159.] **Siostry Herrmann.**

**Skład nasz CYGAR** zaopatrzony jest zawsze w gatunki najlepsze aż do najdroższych i polecamy w szczególności tak bardzo ulubione: J. J. Pico ..... 15 tal. średnio mocne, Amanda ..... 20 moc. tytuń Kuba Villa Clara ..... 25 łagodna, Patria Regalia ..... 30 łagodna, Paulina Londres ..... 35 lekkie, Henry Clay ..... 40 łagodna, Luisa Miller ..... 45 importowane Flor de Tabacos sup. 50 Flor de ..... 70 Prueba, Conchas ..... 80 pieknie marki Crema de Cuba, conch. 85 Corona Conchas flor. 90 Larrannago, Flor ..... 100 i t. d. [5154.] **prawdz. import. Londres** po 27 1/2 tal. za tysiąc w oryg. pudełkach, **prawdz. rosyjskie cygarety „Laferme“.** **Skład cygar** **J. D. Katz i syn.** **Skład** machin i narzędzi różniczych. **Wyroby** nowosrebrne, mosiężne i stalowe. **Zelazo** sztabowe, okucia, lane piece i przedstawki. **Naczynia** kuchenne. Ang. smarowidła. **WĘGLE KAMIENNE.** Miechy do zboża. **Ołów**, srot i proch i t. d.

**Aukcja w Gruszczynie** pod Szwarczewem. Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedać będą publicznie w **Gruszczynie** w **środe dnia 11 września** rb. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą dwa stogi żyta (około 100 kóp), 50 kóp owsa, bryczki, brzożowe drągi porządki. O bliższych warunkach doowiedzieć się można poprzednio na miejscu lub u podpisanego. **Rychlewski**, król. komisarz aukcyjny. [5177.]

**Wyprzedza.** Dla poprzestania mego kuśnierskiego zawodu ustanowiłem wyprzedzić wszelkiego mego towaru pozniowych cenach. Rzadka to się teraz nadarżająca sposobność nabycia tanio kuśnierskich towarów. **W. Laudon**, w Starym Rynku 62. [5165.]

**Skarbek Habdank.** **Młody Bolesław III.** **Obrona Trębowli.** Powyższe litografie artystyczne, wedle kompozycji sławnego malarza **Aleks. Lesera** w **Warszawie** wykonane po mistrzowsku przez **Franciszka Hanstängel** w **Monachium**, przeszły w me posiadanie z wieloletnim nakładem. Pomyślny wybór znakomych momentów z historyi polskiej, nadzwyczaj klasycznie wykonane i artystycznie, litograficznie odzwierciedla i obrazów tych znakomita saloonów ozdobe. Wydany moim nakładem obraz: „**Austria i Papież proszą o pomoc Sobieskiego przeciw Turkom**“ równa się powyższym tak pod względem formatu jak wykonania, tak iż sztuki miłującej publiczności podają się cztery obrazy, które jako elegancka ozdoba pokoju tworzą zarazem znakomitą pamiątkę historycznych momentów. **Cena obrazu 20 złp.** **J. Lissner w Poznaniu**, księgarnia, handel artystyczny i antykarnia **Wilhelmowski plac No. 3.**

**Fortepiany i pianina** w obfitym doborze z **najpierwszych fabryk Niemiec** poleca pod gwarancją **S. J. Mendelsohn.**

Zawiadamiamy panów **producentów chmielu**, iż wszedłszy w bezpośrednie stosunki z pierwszymi odbiorcami w **Bawaryi**, jesteśmy w stanie za chmiel najwyższe ceny płacić. [5030] Chcących więc za naszym pośrednictwem chmiel swój sprzedać, upraszamy o nadesłanie nam po zbiorze próbek w dwóch małych woreczkach, a my po odebraniu tychże najpóźniej za dni pięć cenę podamy. **Berends & Pilaski.**

**Kapiele i kuracja za pomocą picia. KAPIELE ŻOŁOWE** z **Tusze** z **węglika.** **Naheim.** Stacja telegraficzna pod Frankfurtem nad Menem. Otworzenie nowego kursu od 1 kwietnia. **Zdrowiska Naheimskie** należą do źródeł mineralnych, zawierających sol kuchenną a bywają używane ze skutkiem we wszystkich formach skrofuli, w obec zaś zdrojówisk w **Kreuznach** tdm się odznaczają. Iż używają się w naturalnym cieple. **Naheim** łączy z siłą leczącą swych zdrojówisk przyjemności, i kje polajają sławne kapiele doliny nadreńskiej. **Nowy kursal** mieści w sobie przepisywane sale konwersacyjne, balowe, koncertowe i do czytania, jako też wyborne **Restaurant francuski i cafe.** **Orkiestra** pod kierunkiem p. **Edmunda Nonnana** składa się z znakomitych muzyków. Oberze następują przybyłym gościom dobre **tables d'ôte** i **restaurants a la carte.** W środku przepysznego parku znajduje się staw wielki, podający publiczności przyjemność wycieczek i łowienia ryb. Przez koleją meńsko-weserską **Naheim** oddalone jest od Frankfurtu o 55 minut. [5012.]

**Sławny biały syrop piersiowy G. A. W. Mayera** do nabycia w Poznaniu u **Br. Krayn**, Wroniecka ul. No. 1. **Izidor Busch**, plac Sapieżyński No. 1. **J. N. Leitgeber**, Wielkie Garbary No. 16. [909.]

zaś na prowincyi **Mładychód**, Jol. Börner. **Bydgoszcz**, Rud. Regenborg. **Czemplin**, Gustaw Grün. **Czarnków**, L. Wrak. **Delsk**, Szymon Feig. **Koźnia**, S. Hirschberg. **Wieleń**, H. F. Bodin. **Wschowa**, Aug. Cleemann. **Gniezko**, Ludwik Wolff. **Golańszo**, M. Wolff. **Grodzisk**, C. R. Mitzel. **Gurzo**, Jakób Munter. **Gniezno**, Sam Pulvermacher. **Jarozewo**, M. Littmann. **Jarocin**, M. Littmann. **Inowrocław**, Aptekarz Gust. Gnoth. **Kempno**, Herm. Schelenz. **Krotoszyn**, H. Lewy. **Kuruk**, J. F. E. Krause. **Łosno**, J. G. Schubert. **Łosno**, J. K. v. Putiatycki. **Loblenloa**, O. A. Lubenan. **Miedzyrzecz**, A. F. Gross i Sp. **Mielosław**, F. Stein. **Mosina**, Glückmann wdowa. **Nowy Tomyl**, Ernest Tepper. **Nakło**, Fr. Lebinsky. **Ostrów**, Herm. Gutsche. **Pleszew**, J. Joachim. **Ponec**, J. S. Rothert. **Pila**, A. Herz. **Rawoź**, W. Schoepke. **Rogoźno**, A. Busse. **Samocin**, F. E. Gartzke. **Szamedyn**, Jul. Peyscher. **Smigiel**, C. E. Nitsche. **Srem**, Emil Siewerth. **Strzelno**, J. Kutner. **Skoki**, A. Breuning. **Skwierzyna**, Cohna księgarnia. **Trzemeszno**, G. Olawski. **Wągrowo**, Ed. Kremp. **Wrocław**, Wolf Sieburth.

**Maurycy Milch.** **Fabryka w Jerczycach pod Poznaniem** poleca pod gwarancją stosownie do analizy swe pod kontrolą stacyi agronomicznej doświadczałnej w **Koszarnowcu** pod Smigiem stojące fabrykary, jako to: **Drobny jak pyłek**, parowaną **mąkę z kości I. Preparowaną mąkę z kości** (roztworzoną kwasem siarczanym), **Mąkę z kości** z 40 proc. guana peruwiańskiego, **Superfosfat** prosi o wczesne zamówienia. [4390] **Skrzyneczka do listów dla fabryki znajduje się w Poznaniu przed domem przy Szerokiej ul. 10.**

Z dniem dzisiejszym otworzyłem tutaj w miejscu, na ulicy **Warszawskiej** przy **kościelcu farnym**, w kamienicy po zegarmistrzu **Krüger** **HANDEL ŻELAZA** pod firmą **F. Kuczkowski.** Zaopatrzony skład ten w dobrotowy towar wszelkiego rodzaju, pozwalam sobie mieć tę nadzieję, że szanowna publiczność raczy moje przedsięwzięcie wesprzeć, zaszczycając mnie swymi poleceniami, których najstaranniejsze spełnienie poczytam sobie za najpięszą powinność. **Gniezno**, dnia 22 sierpnia 1867. (4908.) **Feliks Kuczkowski.**

**Długa ulica** 7 są pomieszkania o trzech i czterech pokojach wraz z przynależnościami do wynajęcia. [5160.] **Nowom. Rynek** 5 jest pierwsze piętro o 7 do 9 pokojach itd do wynajęcia. [5168.]

**Wróciwszy** z podróży, zaopatrzylem jk najlepiej skład mój w **materje na surduty i spodnie** na nowy sezon i robię garderoby męskie według mody po najtańszych cenach, jako też sutanny dla duchownych. [5144] **J. Sleg, krawiec**, Gniezno, obok hotelu Wnukowskiego.

**Z powodu oddania hotelu** sprzedaje dobrą posciel, łóżka z matercami, szafy, komody, krzesła, stoły, umywalki, naczyńia szklane, porcelanę i t. d. po takich cenach. **Maurycy Eichborn**, plac Sapieżyński 5. [5081.]

**Pewna rodzina** żyje sobie przyjąć dwóch uczniów z Gimnaz. albo z Realnej szkoły na stół i stanoy od 1 października r. b. Bliższa wiadomość u pana **Adamskiego** w handlu pod Nr. 9 przy ulicy Wrocławskiej. (5143)

**Rząd król. pruski** pozwolił brać udział w losowaniu nowych medyańskich rządowych obligacyi premjowych. **Biogoslawieństwo Boże u Cohna!** **Wielkie losowanie** kapitałów, przeszło 2 miliony 600,000 marek. Początek ciągnień **16. 6. m.**

**Tylko 2 talary** kosztuje los oryginalny (nie promesa) z debitu mego, które na żądania frankowane rozsyłam za przesłaniem pieniędzy lub zalozką pozostawo nawet do najdalszych okolei. **Tylko wygrane będą wyślagnięte.** **Głównie wygrane** wynoszą mark 225,000 — 125,000 — 100,000 — 50,000. — 30,000. — 20,000. — 2 po 15,000. — 2 po 12,000. — 2 po 10,000. — 2 po 8,000. — 3 po 6,000. — 3 po 5,000 — 4 po 4,000. — 12 po 3,000. — 72 po 2,000 — 4 po 1,500. — 4 po 1,200. — 106 po 1,000. — 106 po 500. — 6 po 300. — 100 po 200. — 78 po 100 marek. **Pieniędzy wygrane i urzędowe wylosy** przesyłam po decyzji rzetelnie i z dyskrecją. **Interesantom** moim w **samych tylko Niemczech** wypłacim najwyższe główne wygrane 300,000 m., 225,000 m., 127,500, 152,500, 150,000, 130,000, 125,000, 103,000, 100,000 i t. d. **Laz. Sams. Cohn**, w Hamburgu, Dom bankowy i wkslowy. [5058.]

**Skład futer** en gros et en detail **Philipsohna Holza** [5049] znajduję się tylko przy **Wodnej ulicy 27.** **Ważne doniesienie dla Panow.** Szanownej Publiczności donoszę uniżenie, że wróciwszy z rozmaitych fabryk krajowych i zagranicznych, gdzie w skutek pomyślnego kupna rozmaitych materj na obecną porę, podaję sposobność każdemu u mnie kupującemu przy nader taniej cenie dnia swęj potrzeby takoweż zakupować. **Głównie zwracam uwagę** na skład mój garderoby męskiej, jako też i na skład gotowych rewerek i płaszczy dla rzeczywitego Duchowieństwa. **Przyjąwszy** do magazynu mego gotowej garderoby męskiej i składki sukna pana J. Sobackiego, który w podobnym interesie przez długie lata pracował, sam nadzieję, że szanowna publiczność i Duchowieństwo jak na lepszej będą mogli zadowolnić. **Zamówienia** na gotową garderobę w przeciągu 24 godzin wykonują się punktualnie podług modeli warszawskich, paryżskich i londyńskich. [5146.]

**A. Cohn**, Rynek 64. [5146.] **Nowe kanapy** dobrej roboty, podciągnięte skóry i wełna, ma na sprzedaż **S. Mucha**, Wroniecka ul. 21. [5075.]

**Paryżkie gorsety** u **S. Tucholskiego.** [5167.] **Nowa przesyłki** familyjnych, eleganckich **machin do szycia** systemu Wasch i Wringen z Nowego Jerku, ze wszystkimi aparatami, podwójnym ścięciem szubnowym szyjąc, od 35 tal począwszy, jako też machin do szycia białego według systemu Webl i Wilson odebrał i poleca. **G. W. Nückel**, Hotel de Sax. [515.]

**Winogrona, prawdziwie węgierskie poleca** **T. Luzziński.** [5181.] **!Dobre i tanie cygara!** Wielką przesyłkę tak rzadkich obecnie **prawdz. niesortowanych Kuba-cygar** w pudełkach oryginalnych, będących bez wyjątku nader pięknie, co do smaku, zapachu i plecia się, otrzymał i ofiaruje po nadzwyczaj taniej cenie (5090.) **Importowy skład cygar en gros et detail** **Izvdora Cohna**, narożnik Berlińskiej i Ryerskiej ulicy naczelnik król. policyi.

**Petroleum** kwarta po 5 sgr. większe ilości jako też w **bezczach oryginalnych** po około 2 1/2 cent. po najtańszych cenach hurtowych poleca **Izidor Appel**, [5164] Podgórną ul. no. 7, naprz. hotelu Francusk.

**Woda na plamy** z zakładu czyszczenia odzieży **A. M. Wintera** przy Alei nr. 26 naprzecy nader skuteczna, flaszka z przepisem po 5 i 2 1/2 sgr. [5163.] **Proszek desinf.** **A. R. Gynthera** w Dreźnie, sprzedaje w paczkach po 2 funt. wraz z przepisem użycia **po 2 sgr.** handel farb **Adolfa Ascha**, [5158] Zamkowa ul. 5.

**Restitutions-Fluid.** Kto tylko żyty meć takowy **niefatalizowany**, raczy się zgłosić do Składu płócien i bielizny p. **Kamińskiego** w Poznaniu. **K. Simon**, wynalazca Fluidu restytucyjnego i oparęty na nim metody leczenia. [5155.] **Liebiga pożywienie** dla dzieci, słabowitych i rekonwales. **Wyrób** sztuczny zastępujący pokarm macierzyński. [3946] **Urabiany** przez **J. K. Morsch** w Moers (w Prusach nadreńskich). **Cena** 7 1/2 sgr. za paczkę. Składy w wszystkich miastach większych, w Poznaniu w aptece **Elsnera.**

**A. R. Günthera** **Mydło benzoénowe.** Mydł to, chemie nie czyste, uznanem jest za **najlepszy i najskuteczniejszy środek** upiększający i usuwa w **krótkim czasie** z pewnością wszystkie, nawet zastarzałe choroby skóry, zawiera **wonle naddelikatniejsze i największą siłę** udziawiaczą mające i jest przeto wyborem nader miłym do golenia i kapieli, nadaje **znów skórze miódzlenożą swiężość, miękkosć i delikatnosć**, a użyte jako środek do czyszczenia skóry na głowie, pomaża niezawodnie przez swe **nerwy wmacniające** części składowe wzrost włosów. W zapasie jest w kawałkach po 5 sgr. [4651] w aptec **Elsnera.**

**Wozy do mebli** mogą w pierwszych dnach października r. b. tanio zabrać ładunek w Berlinie, Zilonogórze i Głogowie. Bliższe szczeg. u **Rudolfa Rabsilbera** [5179]

**Petroleum** jasny jak woda, najlepszy towar ofiaruje **po 5 sgr. kwarta** **Edward Stiller**, dawn. **F. A. Wuttke**, Sapieżyński plac 6. [5157.]

**Mój dobrze zaopatrzony skład herbaty chińskiej, mianowicie gatunki po 6, 8, 10 i 12 złp. z funt pocyram jako przednie** [518.] **T. Luzziński**, przy ulicy Wilhelm. 13.

**Cegłę** starsi i kamienie można tanio nabyć przy **Starym Rynku No. 6.** [5140.]

**Lilionese** Precz z **plamami wiatrobemi, plamami żółtymi i zmarzniętymi.** **Sławna** tylko w **wszystkich miastach wraca piękność i miodosć** i uswa wszelkie nieczystości skórne. **Wrazie nieskutkowania zwracają się pieniędzy.** [5148] Butelka 1 tal. Poł butelki 17 1/2 sgr. **Bea gwarancyi.** Dostać można w Poznaniu u **Z. Zalka i Sp.** Nowa ul. 5.

**Woda na plamy** z zakładu czyszczenia odzieży **A. M. Wintera** przy Alei nr. 26 naprzecy nader skuteczna, flaszka z przepisem po 5 i 2 1/2 sgr. [5163.]

**Proszek desinf.** **A. R. Gynthera** w Dreźnie, sprzedaje w paczkach po 2 funt. wraz z przepisem użycia **po 2 sgr.** handel farb **Adolfa Ascha**, [5158] Zamkowa ul. 5.

**Restitutions-Fluid.** Kto tylko żyty meć takowy **niefatalizowany**, raczy się zgłosić do Składu płócien i bielizny p. **Kamińskiego** w Poznaniu. **K. Simon**, wynalazca Fluidu restytucyjnego i oparęty na nim metody leczenia. [5155.]

**Liebiga pożywienie** dla dzieci, słabowitych i rekonwales. **Wyrób** sztuczny zastępujący pokarm macierzyński. [3946] **Urabiany** przez **J. K. Morsch** w Moers (w Prusach nadreńskich). **Cena** 7 1/2 sgr. za paczkę. Składy w wszystkich miastach większych, w Poznaniu w aptece **Elsnera.**

**A. R. Günthera** **Mydło benzoénowe.** Mydł to, chemie nie czyste, uznanem jest za **najlepszy i najskuteczniejszy środek** upiększający i usuwa w **krótkim czasie** z pewnością wszystkie, nawet zastarzałe choroby skóry, zawiera **wonle naddelikatniejsze i największą siłę** udziawiaczą mające i jest przeto wyborem nader miłym do golenia i kapieli, nadaje **znów skórze miódzlenożą swiężość, miękkosć i delikatnosć**, a użyte jako środek do czyszczenia skóry na głowie, pomaża niezawodnie przez swe **nerwy wmacniające** części składowe wzrost włosów. W zapasie jest w kawałkach po 5 sgr. [4651] w aptec **Elsnera.**

**Ogloszenia gospodarskie itd.** **Miejsce** pisarza gospodarczego w dominiu **Ruchocinek** **już jest zajęte.** [5171.] **Lesnik** żonaty, zaopatrzony w dobre świadectwa, do 300 tal. kaucyi złożył mogący, poszukuje od św. Michała miejsce. **Adr. A. B. Rawicz** poste rest. [5173.] **Pisarz gospodarczy** poszukuje od 1 października rb. miejsca ekonomu lub pisarza. **Zaswiadczenia** na życzenie przysyła. **Adres: A. B. Czemplin poste restante.** [5109.]

**Zakład wyrobów lnianych** w Poznaniu przyjmuje zamówienia na **miechy do zboża i maki** nadzwyczaj tanie a tanie [5067] **Władysław Simon**, Słusarska ulica 5.

**Makuchy** rzepkowe na teraz i na odstawę zimową, **żytnia mąka na paszę**, **piszczenie lupyń i otręby**, **Pyrneńskie-proboszczeńskie żyto do siewu**, **piszczenie cesarska**, **prawdziwe peruwiańskie guano** u [5166] **Manassego Wernera**, Wielkie Garbary 17. **Ogród ludowy.** W Niedzielę, dnia 7 września Wielka **Zabawa ludowa**, koncert, iluminacya, fajerwerk, oświetlenie elektro-benzalskie, śpiew, gimnastyka etc. **Początek** o 5 godz. **Cena** wnijsia 2 sgr. [5175] **Emil Tauber.**